

Janusz Sytnik-Czetwertyński  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego

## Prawda i odpowiedzialność w muzyce

1. Za Perzanowskim twierdę, iż działalność człowieka dzieje się w kilku wymiarach. To wymiar rozumu, ducha, serca. Rozum tworzy teorie, konstruuje modele. Serce nie tyle opisuje stan świata, co ducha. Duch zaś ożywia wyobraźnię. Te wymiary znacznie się różnią. Wymiar rozumu to skala czasu i przestrzeni. Wymiar ducha to gorliwość wiary, wymiar serca to skala emocji i uczuć.
2. Człowiek dojrzały porusza się we wszystkich wymiarach, wymiar rozumu uczy go sposobu rozumienia zjawisk, wymiar ducha – refleksji nad postulatami wiary, wymiar serca aktywizuje moc twórczą.
3. Pełna edukacja musi obejmować wszystkie wymiary. Żadnego nie przedkładać nad inne, żadnego nie degradować. To bowiem ich równowaga decyduje o dojrzałości człowieka. Bez edukacji rozumu człowiek nie byłby w stanie funkcjonować jako istota fizyczna, bez edukacji duszy – jako istota społeczna, bez edukacji serca – jako istota twórcza.
4. Edukacja w wymiarze serca obejmuje dziedziny kształtujące piękno. Najbardziej złożona jest edukacja muzyczna, albowiem prócz stanów duszy, odnosi się do przekaźnika, instrumentu.
5. Muzyka jest też czystą formą. Jako jedyna. Jest sztuką, która nie oszukuje. Jest zawsze prawdziwa.

6. Muzyka jest rodzajem zdarzenia, muzyka się dzieje. Inne sztuki pozostają, muzyka – wciąż odchodzi. Pozostawia jedynie ślad, w pamięci.
7. Muzyki nie można utożsamiać z zapisem, nawet zapisem nut. On bowiem nie brzmi, on się nie dzieje, nie gra. Jest ciszą. Jest martwy, póki artysta nie wydobędzie dźwięków.
8. Inaczej jest w sztukach pięknych, czy literaturze. Obraz i jego zapis to jedno.
9. W muzyce nie ma tu miejsca na korektę, na zmianę. Muzyka jest więc najodpowiedzialniejszą ze sztuk. Wymaga precyzji. Nie skreśli, nie zatrze błędów. Istnieje tylko raz. Wciąż jest inna.
10. Ucząc muzyki, uczymy więc odpowiedzialności. Uczymy postępowania prawego. Pełności wyrażania siebie. W muzyce nie istnieje półprawda, pozory, czy relatywizm. Jeśli istnieje w niej cokolwiek – to wyłącznie emocje.
11. Tymczasem współczesny świat wypchnął emocje poza obręb normalności. Wmawia, iż emocje zamazują, psują obraz rzeczywistości. Tymczasem emocje niczego nie gmatwają, ale ubarwiają i wzmacniają. Trzeba jedynie rozumieć, co do nas mówią.
12. Zrozumienie własnych emocji jest zaś możliwe dopiero wtedy, gdy nauczymy się je wyrażać. Nie ma innej drogi.